

# Wśród urzędników obserwuje się coraz częściej Rozbicie życia rodzinnego

Objawem, towarzyszącym pogłębieniu się ubóstwa inteligencji urzędniczej, stał się, od lat kilkunastu trwający jej pauperyzacji, jest rozluźnienie się węzłów życia rodzinnego. W miarę pogarszania



**NOWY AKTYWNY  
KREM  
FENOMEN**

Krem Fenomen dołód nie było. Jest wytworem najnowszych naukowych badań chemicznych. Idealnie spełnia swoje zadanie. Nadzwyczaj szybko przenika w skórę, gwarantując miękkość, delikatność i idealny wygląd.

Wyrobiony jest w dwóch odmianach: półpastę i beztłuszczową. Ten ostatni nadaje się również i pod puder. Cena zł. 1.20

**WARSZAWSKIE LABORATORJUM  
CHEMICZNE SP. AKC.**

Zadać we wszystkich perfumeryjnych i składach aptecznych

zarabiania coś ponad dwieście złotych. Próbowali zdobyć jakieś stanowisko w Warszawie, chciał założyć dom i rodzinę — nic z tego. Pisz do mnie, że gdyby nie wielkie oddanie pracy, którą kocha, wzięłaby się do byle jakiej pracy, choćby handlu byłym.

— Córka, skończyła w Warszawie gimnazjum i wydział prawny Uniwersytetu. Zna języki: francuski i niemiecki, pisze na maszynie. Szukała jakiejś skromnej choćby posady, by zarobić na swoje drobne wydatki, móc się ubrać, na co ja ledwie z swoich zarobków dziś mogę coś przeznaczyć. Chodziła, szukała — nie z tego. Znalazła zajęcie, ale podle. Jest wychowawczynią jedenastoletniego chłopaka, żyda. Dostaje za 7 godzin dzienną pracę 25 zł. miesięcznie i obiad, nie licząc eporej porcji arogancji ze strony wychowanka i jego rodziców.

Sama czuje, że zajęcie to poniża ją, nienawidzi go, a jednak musi trzymać się go, bo to jej jedyny, wolny, własny zarobek. Oto tak wygląda perspektywa młodego pokolenia, jego droga w świat. Smutna, prawda. Ja na to patrzę codziennie, jako ojciec, chociaż zrobiłem wszystko, co tylko mogłem, by dziecku zapewnić lepszą przyszłość. Dziś muszę być świadkiem jego smutków i utraconych...

— Trzeci syn, najmłodszy skończył szkołę. Na wyższą uczelnię nie chciał iść. Mówi — „poco, żebym potem zostawał pedagogiem — nianka żydowskich dzieci, żebym laził z dyplomem od urzędu do urzędu. Po licha, ani myślę”. Pracy żadnej niema, ma lat dziewiętnaście, po całych dniach jest poza domem. Nie mogę dać więcej, niż kilka złotych na miesiąc i to oszczędzając na

swoich przejazdach tramwajowych i papierosach. Ale dla niego kilka złotych to nie. Widziałem i widzę, jak nie mając żadnej atrakcji w domu, jak nie mogąc ze mną nigdzie iść do teatru czy kina, nie mogąc doczekać się lepszego pałta, i nowego ubrania, usamodzielnienia się, w tem najgorszym znaczeniu tego słowa. Wyciąga ode mnie po kilkadziesiąt groszy, co dzień, czy co kilka dni, a kiedy mu daje 10 złotych na miesiąc, mówi: „Kiedy dostanę ubranie”, albo „palce mi z butów wychodzą” — co to jest dziesięć złotych, to dla mnie na jeden wieczór”. Ma czasem kilkadziesiąt złotych przy sobie. Nie wiem skąd. Nie chce mi powiedzieć. Drzę żęby nie stało się, coś złego. Ma jakichś, podobnie wykończonych kompanów, gra w bilard, w karty, pije i pali, czasami występuje jako statysta w rewiach. W miarę wzrostu moich kłopotów, nie miałem ani środków, ani siły, aby nim pokierować. Nie jestem wyjątkiem. Moi koledzy w biurze mówią to samo.

— Nie jestem pesymistą, ale naprawdę przechodzę wstrząs i nie wiem, czy będzie można odbudować w niektórych rodzinach to, co dziś się wali...

## TRUDNOŚCI W ZAŁOŻENIU RODZINY

Rozmawiam z innym urzędnikiem. Jest to referent, w jednej z instytucji skarbowych. Ma dwieście kilkadziesiąt złotych pensji miesięcznej. Utrzymuje rodzinę czteroosobową. Ma dwie córki. Jedną pracuje w biurze prywatnym, z pensją 125 zł. druga jest w szkole powszechnej.

Po wysłuchaniu powszechnych już komunalów na temat sytuacji, pytam:

## Obniżka komornego wchodzi w życie

Jak się dowiadujemy, właściciele domów, zobowiązani dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14-go b. m. do obniżenia komornego z dniem 1-ym grudnia r. b., rozestali już do swych lokatorów zawiadomienia o wprowadzeniu obniżki tej w życie.

Jak wiadomo, dekret o obniżeniu komornego stosuje się do mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów oraz mieszkających się w budynkach, należących do skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorialnego, zakładów Ubezpieczeń Społecznych oraz innych instytucji prawa publicznego.

Czynsze, pobierane za mieszkania 3-izbowe i mniejsze, obni-

ne zostały o 15 proc., za mieszkania większe o 10 proc.

## Jaka będzie przyszłość obozu rządzącego? „Czas” niepokoi się o sukcesję

„Czas” zastanawia się, co będzie z obozem rządzącym, a właściwie z grupą rządzącą w Polsce. Grupy takie istnieją przy każdym systemie politycznym, a najważniejszą w tym wypadku rzeczą jest

„sposób rekrutacji ludzi, którzy w skład grupy rządzącej wchodzi, oraz charakter tej grupy. Są to momenty niezmienne, które decydują o sprawności i sile, jak rów-

niez o wartości moralnej danego systemu”.

Jeśli więc o nasze stosunki chodzi, to grupa rządząca

„powstała w sposób zupełnie specyficzny. Nie wytworzyła jej, jak to zwykle bywa przy politycznej, wytworzyła ją walka. Grupa rządząca w Polsce stanowiła ludźmi, którzy jako najbliżsi współpracownicy Józefa Piłsudskiego byli uczestnikami walk niepodległościowych i legionowych... Wspólnego programu politycznego w potocznym tego słowa znaczeniu grupa ta nie posiadała i nie posiada. Szczegółowe wskazania programowe zastępowały z jednej strony dyktando Marszałka, z drugiej strony praktyczne nie doktrynerskie, nie teoretyczne ujmowanie poszczególnych zagadnień”.

Z tego faktu wypływają konsekwencje:

„Nasza grupa rządząca stworzyła walka o niepodległość, a więc wydatnie, które się już nie powtórzy. Tem samem nie sądzimy więcej okoliczności, któreby mogły wytworzyć typ ludzi, który dziś grupę rządzącą tworzy. Tem samem więc grupa ta nie ma i nie może mieć następców... Grupa dziś w Polsce rządząca będzie więc istniała conajwyżej tak długo, jak długo żyć będą ludzie, którzy w jej skład wchodzi. Potem grupa rządząca będzie musiała się formować już na innych zasadach i w inny sposób. Problem ten stoi dotychczas otworem”.

Zdaje się, że odpowiedzi na pytanie nie w teorii szukać trzeba. Da ją życie, w którym narastają nowe problemy, wymagające nowych rozwiązań.

## RADYKALIZACJA

W każdym zaś razie nie wieje wiatr w stronę konserwatystów, chociaż z myślą wyraźną o nich snuje refleksje „Czas”. Postępuje bowiem radykalizacja nastrojów, na którą zwraca uwagę „Kurjer Poznański”, pisząc:

„Przed rokiem, a nawet jeszcze później sytuacja na froncie zawodowym — nie tylko urzędniczym, ale także robotniczym — była taka, że „sanacja”, uzależniony od siebie zawodówki chadeckie i empeirowskie, myślała na serio o wykonaniu ostatego szturmu i opanowaniu całego tego frontu.

Obecnie sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Robotnicze zawodówki „sanacyjne” rozspują się, a z jednolitego dotąd frontu urzędniczego wyłamała się Unia Pracowników Umysłowych, za którą prawdopodobnie pójdą i urzędnicy samorządowi.

Równocześnie zarysował się w niedziale nowy front pracowniczy. Mianowicie wśród zrzeszonych w Unii pracowników umysłowych wzięło górę hasło wspólnego frontu z robotnikami, oczywiście nie tylko „sanacyjnymi” (z nazwy), ale przede wszystkim z związkami klasowymi, pozostającymi pod kierownictwem P. P. S. Nie od rzeczy może będzie zaznaczyć, że głównym heroldem tego nowego frontu na kongresie i wiecej Unii był dawny komendant „sanacyjnego” „Legjonu Młodych”, stworzonego przy nakładzie tyłu trudów i kosztów przez p. Jędrzejewicza.

Obraz będzie zupełnie dopiero wtedy, gdy dodamy, że od pewnego czasu na froncie robotniczym istnieje zbliżenie P. P. S. i komunistów”.

## Front rabinów i posłów żydowskich w obronie barbarzyńskich praktyk związanych z ubojem rytualnym

Sprawa zniesienia uboju rytualnego, którą poruszyła pierwsze „A B C”, absorbowala opinie publiczną przez kilka miesięcy; całe społeczeństwo polskie popierało zgodnie barbarzyńskie metody uboju rytualnego, wypowiadając się jednomyślnie za jego zniesieniem. Nie będzie powtarzać tu argumentów, przemawiających przeciw ubojowi rytualnemu. Wszyscy już znają dostatecznie, wszyscy

wiedzą, że ubój rytualny nie jest dyktowany koniecznością, wypływającą z religii żydowskiej, lecz poprostu dobrym interesem, na którym żydzi zarabiają znaczne sumy. To właśnie jest główną przyczyną, dla której żydzi tak zżarcie bronią swego przywileju i nie chcą odstąpić od uboju rytualnego.

Koła żydowskie nie przestają ubolewać nad szczerzeniem się akcji przeciwko ubojowi rytualnemu — na terenie całego kraju.

Przed kilku dniami przedstawiciele Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej wraz z żydowskimi postaciami i senatorami, omawiali znowu na posiedzeniu specjalnego komitetu sprawę obrony uboju rytualnego w Polsce. Na posiedzeniu stwierdzono, że przeciwko ubojowi rytualnemu prowadzona jest akcja na terenie całego kraju. Komitet stwierdził, że w imię „rzekomej” opieki nad zwierzętami organizacje antysemitów rozesłały petycje do szeregu zarządów miejskich i magistratów o uchwalenie zakazu uboju rytualnego i że szczególną w tym względzie ruchliwość wykazują organizacje antysemitów w Poznańskim oraz na Kresach. Niektóre zarządy miast uchwały już zakaz uboju rytualnego na terenie tych miast, a zakazy te mają obowiązywać po zatwierdzeniu tych uchwał przez zjazd przedstawicieli miast w Polsce. Między innymi zakaz uboju rytualnego miał też uchwalić Zarząd Miejski w Wilnie.

Żydzi są przeważnie zaniepokojeni temi oficjalnymi dowodami potępienia uboju rytualnego w kraju. Dla przeciwdziałania tej akcji komitet obrony uboju rytualnego uchwalili rozpocząć na szerszą skalę swoją działalność. Wraz z tym, gdyby akcja przeciwko ubojowi rytualnemu miała gdziekolwiek doprowadzić do zakazu uboju rytualnego, komitet, w którego skład wchodzi przedstawiciele Związku Rabinów, Stowarzyszenia Rabinów z Wyższem Wykształceniem oraz posłowie żydowscy, zdecydowany jest wystąpić z wezwaniem do ludności żydowskiej w Polsce, by zupełnie zaprzestala spożywania mięsa. Poza tem będzie prowadzona akcja w obronie uboju rytualnego zapomocą broszur, ulotek, odczytów itp.

Jak widzimy, stanowisko żydów w sprawie uboju rytualnego jest nieprzejednane. Mimo ogólnej tendencji do zniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, mięso jest w dalszym ciągu drogie, coraz droższe i ten stan rzeczy nie zmieni się, dopóki ceny mięsa obciążać będą koszty uboju rytualnego. Obniżka uposażeń urzędniczych oraz zmniejszenie możliwości konsumpcyjnej całego społeczeństwa powinny wpłynąć na przyśpieszenie zakazu uboju rytualnego, wieloletni skandal z ubojem rytualnym musi być raz wreszcie radykalnie rozwiązany.

Komisja międzyministerjalna dla współpracy z samorządem gospodarczym przygotowuje podobno na Komitet Ekonomiczny Ministrów wnioski kompromisowe w sprawie uboju rytualnego. Wniosek kompromisowy miałby dążyć do obniżenia opłat za ubój rytualny, poza tem zaś do wprowadzenia pewnego odsetka dla bicia zwierząt sposobem rytualnym. Zdaje się, że takie stanowisko nie spotka się jednak z aprobatą społeczeństwa, które domaga się całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

**ODOL**  
pasta do zębów

Pielęgnujcie zęby pastą ODOL, a zachowacie je w zdrowiu do późnej starości. Pasta ODOL czyści zęby gruntnie, posiada dobry smak — ożywia i odświeża.

**Lśniaco-białe zęby**

## Zatajona umowa przyczyną Rozprawy w sądzie kartelowym

Wysokie grzywny na przemysłowców górnośląskich

Sprawa karteli i t. zw. „sztywnych cen” stanie się znów przedmiotem rozpraw przed Sądem Najwyższym. Po blisko półtorarocznej przerwie wyznaczone zostało na nadchodzącą sobotę, dn. 30 b. m. posiedzenie sądu kartelowego w sprawie karteli metalurgicznych na Górnym Śląsku.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nałożyło grzywny w wysokości 100.000 zł. na „Wspólnotę Interesów”, w której skład wchodziły: Królewska i Laura, oraz Katowicka sp. akc. Wysokie te grzywny wymierzone zostały

na podstawie rozporządzenia z roku 1933, nakazującego ujawnianie umów kartelowych i wciąganie ich do specjalnego rejestru w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Okreśniony metalurgiczny nie zostosowały się do tych przepisów i zawierając umowy o charakterze kartelowym, zatajały ich istnienie. „Wspólnota Interesów” wniosła odwołanie od decyzji Ministerstwa, kwestionując wymierzone grzywny i powołując się na to, że umowy miały charakter przygotowawczy.

Przewodniczący sądu kartelowego, sędzia Sądu Najwyższego, Giżycki wyznaczył rozprawę dla zbadania sprawy tego kartelu hutniczego na sobotę. W skład kompletu sądownego wejdą poza przewodniczącym sędziowie Sądu Najwyższego: Korsak i Bańkowski, b. wiceminister Kożuchowski i dyr. departamentu Rose. Skargę koncernów górnośląskich popierał mec. Urbanowicz.

Ze względu na prowadzoną obecnie przez rząd akcję obniżenia cen kartelowych, zwolanie po siedzenia sądu wywołało zrozumiałe wrazenie w kołach gospodarczych.

## Bezczelna odpowiedź Niemki znieważa mowę polską

TORUŃ, 27.11 (tel. wł.). W lokalu Banku Ludowego w Wągrowcu podczas załatwiania czynności bankowych zwrócił się p. dyr. Grześkowiak do pani B. z

Bartodziej, czyby na pewne pytania techniczne nie mogła odpowiadać w języku polskim, by ułatwić sposób załatwiania sprawy.

Z wyjaśnieniem pośpieszył syn pani B., oświadczaając, że matka jego po polsku nie rozumie.

Na to jednakże p. B. powstała i oświadczyła dosłownie: „Ich verstehe polnisch und kann polnisch sprechen, aber werde nicht sprechen, weil mein Mann die Sprache auf dem Sterbebette verflucht hat”.

W polskim tłumaczeniu brzmiałoby to następująco: „Rozumiem po polsku i umiem po polsku mówić, ale mówić nie będę, ponieważ mój mąż na łożu śmierci tę mowę przeklął”.

## Wypadek śpiączki w Polsce

Departament Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej zanotował w ostatnim tygodniu sprawozdawczy wypadek zachorowania na rzadką chorobę śpiączkę, który miał miejsce na Polesiu. Poza tem zarejestrowano 459 wypadków tyfusu brzuszkiego, 23 płamistego, 386 czerwoności i 3 zachorowania na paraliż dziecięcy, Heine - Medin

## 1250 emigrantów do Palestyny wyjedzie w Grudniu

Centralny Wydział Palestyński w Warszawie ustalił plan emigracji na m. grudzień. W przyszłym miesiącu wyjadą z Warszawy 4 grupy emigrantów w łącznej liczbie 1250 osób. 11 grudnia odejdzie statek Kościuszki z 300 emigrantami. 13 grudnia statek „Pa-

lestyna” z Tryjestu z 250 wychodźcami, 18 grudnia „Polonia” z 50 wychodźcami i 25 grudnia „Kościuszko” z 300 wychodźcami.

Jak widać większość transportów skierowana została na statki polskie przez Konstancję.